

Premiera w Dramatycznym - „Motyle są wolne”

To kolejna, ostatnia już w tym sezonie artystycznym premiera na deskach Teatru Dramatycznego w Białymstoku.

Opowiedziana w konwencji komedii romantycznej, pełna humoru i niespodziewanych zwrotów akcji historia trudnej miłości to znakomita propozycja i dla młodych i dla starszych widzów. Sztukę Leonarda Gershe „Motyle są wolne” w reżyserii Zbigniewa Lesienia zobaczymy już w najbliższy piątek (17 maja) o godz. 19.00.

Reżyser spektaklu Zbigniew Lesień już po raz kolejny sięgnął po tekst Leonarda Gershe (po raz pierwszy wyreżyserował „Motyle są wolne” w 2009r. przyp. red.).

Podczas spotkania z dziennikarzami przyznał, że były dwa powody dla, których zdecydował się wrócić do tej sztuki.

Pierwszym z nich jest pozytywny przekaz.

- To historia niepełnosprawnego chłopaka, która – wbrew pozorom – jest szalenie pozytywna. Nie ma tu żadnego użalania się nad losem. Nasz główny bohater jest osobą samodzielnie walczącą o wszystko. Chce wziąć sprawy w swoje ręce. Nie jest to pesymistyczna opowieść, a historia pokazująca, że osoba niepełnosprawna jest pełnoprawnym człowiekiem, mającym swoje marzenia, które chce i może spełnić – mówi reżyser spektaklu Zbigniew Lesień.

Drugim powodem jest szansa, jaką mogą otrzymać młodzi aktorzy, grający w tym przedstawieniu.

- Młodzi ludzie, po ukończeniu szkół albo dostają takie zadania aktorskie, albo mija kilka lat i niestety nie. W spektaklu „Motyle są wolne” jest do ukazania cała paleta emocji: od śmiechu do łez. Gershe świetnie napisał tu dialogi. Praca przy tym przedstawieniu jest więc doskonałą okazją dla aktorów do rozwoju ich warsztatu.

Przez prawie dwie godziny na scenie muszą oni zainteresować widzów swoimi postaciami. Aktorzy białostockiego teatru są bardzo pracowici, dlatego świetnie sobie radzą z powierzonymi zadaniami. A najfajniejsze w tych młodych ludziach jest to, że im się po prostu chce. Ja także czerpię z tej ich młodzieńczej energii, stąd udało nam się nawiązać nić porozumienia i pracować w swoistej symbiozie. Myślę, że jest to dodatkowa wartość związana z powstaniem tego przedstawienia i ona będzie emanowała ze sceny na widownię - dodał.

Autorką adaptacji sztuki „Motyle są wolne” jest Anna Frąckiewicz. Scenografię i kostiumy zaprojektowała Elżbieta Terlikowska-Misiak. Muzykę skomponował Piotr Mikołajczak. Na Scenie Kameralnej zobaczymy Jolantę Skorochodzką, Urszulę Szmidt i Dawida Malca. Gościnnie występuje Michał Kamiński.

W trakcie spotkania prasowego aktorzy podzielili się swoimi refleksjami, związanymi z pracą nad spektaklem:

- Największymi wyzwaniem, z którymi musiałam się zmierzyć były: potrzeba przyswojenia obszernego scenariusza oraz wysiłek fizyczny i emocjonalny włożony w zbudowanie postaci, która przebywa na scenie przez cały czas trwania spektaklu. Ponadto, sztuka taka jak ta, opierająca się na dialogach wymaga nieustannego skupienia na słowie i partnerze scenicznym – powiedziała Urszula Szmidt.

Dawid Malec przyznał, że praca nad rolą Dona, była najtrudniejszą z jego dotychczasowych kreacji.

- Po raz pierwszy przyszło mi się mierzyć z pełnowymiarową, głęboką postacią, która nie dość, że przechodzi w trakcie trwania sztuki przemianę, to jeszcze niemalże nie znika ze sceny. Specyfika sali kameralnej również nie ułatwia zadania. Bliski kontakt z widownią wymaga utrzymania intensywnych emocji, które mogą zaistnieć tylko w relacji z partnerem, bez którego nie da się odnieść sukcesu – powiedział aktor.

Zbigniew Lesień pracuje w białostockim teatrze po raz drugi. W 2008 roku wyreżyserował na Scenie Kameralnej spektakl „Antygona w Nowym Jorku”.

Premiera spektaklu „Motyle są wolne” odbędzie się w piątek (17 maja) o godz. 19.00. na Scenie Kameralnej. Bilety w cenie: 50 zł – premiera, 45 zł – normalny, 35 zł – ulgowy, 25 zł – szkolny, studencki, doktorancki, dostępne są w kasie teatru oraz w sprzedaży internetowej. Przedstawienie będzie można obejrzeć także 18, 19, 24, 25, 26 i 31 maja oraz 1 i 2 czerwca.

„Motyle są wolne” („Butterflies Are Free”)

Premiera: 17 maja, godz. 19.00

Scena Kameralna

Czas trwania: ok. 90 minut

Więcej na stronie www.dramatyczny.pl